

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Marek Ciszewski (spr.)	
Sędziowie:	SSO Krystyna Szóstak - Werner	
	SSO Małgorzata Lubelska	

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2014r. w Koszalinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu upadłościowym

	(...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w D.

na skutek **zażalenia** wniesionego przez:

	wierzyciela - A. Ś.
--	----------------------------

od postanowienia Sądu Rejonowego - Sądu Gospodarczego w Koszalinie

z dnia **6 grudnia 2013 r.** w sprawie sygn. **VII GUp 11/11**

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

W dniu 19 września 2013r. wierzyciel upadłego, będąca jednocześnie członkiem rady wierzycieli - A. Ś. złożyła wniosek o odwołanie syndyka masy upadłości A. B. z pełnionej funkcji zarzucając, że syndyk wykonuje swoje obowiązki nienależycie, dopuszcza się uchybień, zaniedbuje informowania wierzycieli o stanie postępowania, a nadto sprzedała przedsiębiorstwo upadłego w całości, podczas, gdy dzierżawa tego przedsiębiorstwa przyniosłaby wierzycielom większe korzyści.

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2013 r. w sprawie VII GUp 11/11, Sąd Rejonowy w Koszalinie wniosek ten oddalił.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 205 ust. 2 p.u.n. każdy z członków rady wierzycieli, jak również cała rada, ma prawo zwrócić się do sędziego-komisarza o odwołanie syndyka. Wniosek o odwołanie syndyka pochodzi od wierzyciela wchodzącego w skład rady wierzycieli, dlatego też jest dopuszczalny i podlega rozpoznaniu przez Sąd, jednakże argumenty przedstawione przez wierzyciela na jego uzasadnienie nie dają podstaw do jego uwzględnienia.

Dokonując analizy zarzutów Sąd Rejonowy podkreślił, że wierzycielka powołała się na błędy syndyka popełnione przy sporządzaniu listy wierzytelności oraz częściowego planu podziału funduszy masy upadłości, w następstwie których sędzia - komisarz przedmiotowego postępowania upadłościowego miał wydać orzeczenia korygujące. Nie wskazano natomiast, jakie konkretnie uchybienia zostały popełnione przez syndyka, i w związku z czym, które przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze zostały naruszone na etapie sporządzania listy wierzytelności, czy też częściowego planu podziału. Sąd uznał, iż podniesione przez wierzyciela „korekty” czynności syndyka przez sędziego - komisarza, są niczym innym jak narzędziem kontroli pracy syndyka, sprawowanej przez sędziego - komisarza w oparciu o instytucje przewidziane w ustawie Prawo upadłościowe i naprawcze. Jedną z nich jest zatwierdzanie przez sędziego - komisarza listy wierzytelności sporządzonej przez syndyka, dokonywane na podstawie regulacji przewidzianych w art. 260 p.u.n. W analogiczny sposób zatwierdzeniu podlegają plany podziału funduszy masy upadłości, w oparciu o dyspozycję wyrażoną w art. 351 p.u.n. Przytoczone przez wnioskodawcę „korekty” mogą więc być rozpatrywane jedynie jako wyraz realizacji obowiązujących norm prawnych. Wierzycielom przysługują szerokie środki ochrony interesów na etapie sporządzania listy wierzytelności czy planu podziału funduszy masy upadłości, w postaci sprzeciwów do listy i zarzutów do planu. Szerzej Sąd nie był w stanie się odnieść do przywołanego zarzutu, bowiem wierzyciel nie skonkretyzował dokładnie swoich zastrzeżeń.

Kolejnym z podniesionych zarzutów był brak należytej staranności w sprawowaniu obowiązków syndyka, w zakresie informowania wierzyciela i udostępniania dokumentów. Syndyk odmówił wnioskodawcy udzielenia wyjaśnień oraz doręczenia dokumentów, których ten zażądał pismem z dnia 25 kwietnia 2013 r. W tej materii Sąd podzielił argumenty przedstawione przez syndyka w odpowiedzi na wniosek o odwołanie syndyka. Każdy z wierzycieli ma możliwość dostępu do akt i ich przeglądania, w siedzibie Sądu. Syndyk nie ma prawnego obowiązku udzielenia wyjaśnień na żądanie pojedynczych wierzycieli. Uprawnienie takie przysługuje radzie wierzycieli, na podstawie art. 205 ust. 3 p.u.n., zgodnie z którym rada wierzycieli może żądać od syndyka, nadzorca sądowego albo zarządcy wyjaśnień oraz może badać księgi i dokumenty dotyczące upadłości. Sąd Rejonowy wskazał przy tym na rozmiar akt upadłościowych, które liczą w chwili obecnej 37 tomów, co dają 7.400 kart. W tej sytuacji nie sposób wymagać, by syndyk szczegółowo informował każdego zainteresowanego o przebiegu postępowania upadłościowego.

Naruszenie przez syndyka zasad należytej staranności, do których nawiązuje art. 179 p.u.n. nie została przez Sąd Rejonowy uwzględniona w kontekście zarzutu wnioskodawcy, w którym mowa o sprzedaży przez syndyka całości przedsiębiorstwa upadłego. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż w postępowaniu upadłościowym syndyk nie podejmuje czynności zmierzających do likwidacji masy upadłości w sposób samodzielny czy samowolny. Działalność syndyka podlega kontroli zarówno ze strony sędziego - komisarza, jak i tej sprawowanej przez wierzycieli w ramach zgromadzenia wierzycieli oraz rady wierzycieli. Sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego przez syndyka, nastąpiła w wyniku realizacji opinii wyrażonej przez zgromadzenie wierzycieli, zwołane w przedmiocie przyjęcia przez syndyka oferty nabycia przedsiębiorstwa w całości, bądź sprzedaży poszczególnych składników majątku upadłego. 87,55 % ogółu wierzycieli biorących udział w zgromadzeniu opowiedziało się za sprzedażą przedsiębiorstwa upadłego za oferowaną cenę. Sprzedaż przedsiębiorstwa przez syndyka stanowiła zatem wyraz woli wierzycieli, dlatego też zarzut naruszenia art. 179 p.u.n. jest całkowicie bezpodstawny.

Wobec zatem braku rzeczowych argumentów i konkretnych zarzutów, popartych wskazaniem naruszonych przez syndyka przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, Sąd Rejonowy wniosek wierzyciela o odwołanie syndyka oddalił.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem i jego argumentacją nie zgodziła się wierzycielka, który wniosła zażalenie, zarzucając:

- naruszenie przepisu art. 179 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez błędną, zawężającą interpretację „należytej staranności” i „optymalnego wykorzystania majątku upadłego” przez syndyka i uznanie, iż wszystkie koszty i działania syndyka są uzasadnione.

Według skarżącej, Sąd rozpoznający wniosek o odwołanie syndyka masy upadłości zawęził naruszenie zasady należytej staranności przez syndyka jedynie do aktu sprzedaży całości przedsiębiorstwa upadłego. Tymczasem Syndyk postępowania upadłościowego jest obowiązany podejmować działania z należyłą starannością, w sposób umożliwiający optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności przez minimalizację kosztów postępowania.

Jak zostało to podniesione, przejawem nienależytej staranności ze strony syndyka przy podejmowanych czynnościach były błędy rachunkowe, podpisanie umów zlecenia na obsługę prawną, księgową, rachunkową czy tłumaczenia generując w toku całego postępowania koszty. Tak szerokie wsparcie biura syndyka podmiotami zewnętrznymi w wykonywaniu normalnych czynności przewidzianych przepisami prawa, zdaniem skarżącej, nie zasługuje na aprobatę. Miesięcznie koszty obsługi rachunkowej, księgowej i prawnej wynosiły ok 8.500 zł przy jednoczesnym utrzymywaniu kancelarii syndyka. Koszty likwidacji przedsiębiorstwa upadłego, wywołane m.in. przez zawarte przez syndyka w/w umowy zlecenia, przekroczyły 10% ceny sprzedaży całego przedsiębiorstwa. Decydując się na dokonanie tych czynności syndyk winien mieć na względzie zasadę optymalizacji, czyli przede wszystkim wykorzystać pracowników upadłego, z którymi jeszcze nie rozwiązano umów o pracę - wykorzystując w ten sposób majątek konieczny na pokrycie kosztów ich zatrudnienia, w drugim zaś rzędzie powinien zminimalizować koszty postępowania - wybierając najkorzystniejsze, jeśli chodzi o stosunek wielkości wydatku do osiągniętego efektu metody zatrudniania lub zlecenia określonych czynności.

W ocenie skarżącej, syndyk nie umiał uzasadnić potrzeby korzystania z tak szerokiej pomocy zewnętrznych podmiotów. Stosownie do rachunku ekonomicznego winien podjąć optymalną dla masy upadłości decyzję. Zgodnie z przepisem art. 173 pkt 1 syndyk zarządza majątkiem upadłego, przy czym zarządzanie majątkiem przez syndyka obejmuje te wszystkie czynności związane z władztwem nad majątkiem, których w normalnym toku rzeczy dokonuje właściciel. W szczególności zarządzanie obejmuje sprawowanie bieżącej pieczy, kontrolowanie i minimalizację kosztów utrzymania, a także przygotowanie do sprzedaży, która jest celem postępowania.

Wierzycielka podtrzymała też zarzut, iż sprzedaż całego przedsiębiorstwa upadłego za wynegocjowaną cenę i w tym czasie jest również przejawem nienależytego wykonywania obowiązków przez syndyka. Z przedstawionych przez syndyka sprawozdań wynikał, iż przedsiębiorstwo osiągało dochód. Przychód w całości pozwalał na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem hotelu, a pozostała nadwyżka przeznaczana była na zaspokojenie wierzycieli. Takie wyniki potwierdzały zdolność generowania zysku, która była na tyle wysoka, iż być może należałoby zmienić charakter upadłości na upadłość z możliwością zawarcia układu a nie sprzedawać za niewiele ponad 50% wartości przedsiębiorstwa. Podstawą prowadzenia postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu jest uprawdopodobnienie, iż wierzyciele w układzie będą zaspokojeni w stopniu wyższym niż przy likwidacji.

Skarżąca podkreśliła przy tym, iż pomimo, że we wniosku o odwołanie syndyka jak w późniejszym piśmie te okoliczności zostały podniesione, sąd rozpoznający sprawę nie odniósł się do w/w kwestii.

W oparciu o taką argumentację, skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i odwołanie syndyka masy upadłości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni zatem podziela argumentację przytoczoną przez Sąd pierwszej instancji w zakresie braku podstaw do odwołania syndyka masy upadłości A. B. i na obecnym etapie postępowania podstaw do przyjęcia odmiennej oceny niż przyjęta w zaskarżonym orzeczeniu, nie znalazł.

Zgodnie z art. 205 p.u.n. rada wierzycieli może kontrolować czynności syndyka. Przedmiotem kontroli są wszelkie działania syndyka tak pod względem prawidłowości, jak i celowości oraz sprawności postępowania. Kontroli podlegają także wydatki dokonane przez syndyka, przede wszystkim w kontekście zgodności z prawem wydatkowania określonych sum, a także celowości ich wydatkowania.

Nienależyte pełnienie obowiązków przez syndyka może stanowić podstawę jego odwołania, jeśli syndyk nie wykonuje swoich obowiązków wynikających z ustawy, z polecenia sędziego – komisarza albo gdy dokonuje czynności sprzeczne z prawem albo z uchwałami rady wierzycieli lub poleceniami sędziego – komisarza (art. 170 p.u.n.). Z uwagi na cel postępowania upadłościowego oraz rolę, jaką pełni w niej syndyk należy przyjąć, iż wymienione wyżej podstawy do odwołania syndyka istnieją również wtedy, gdy osoba ta działała nieefektywnie, przez np. niczym nieuzasadnione zwiększenie kosztów postępowania czy też podejmowanie czynności, które są wprawdzie prawnie dozwolone, ale które uniemożliwiają optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli. Takie działanie uniemożliwia osiągnięcie celu postępowania upadłościowego, jakim jest zaspokojenie wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w możliwie jak najszybszym czasie.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak podstaw do przyjęcia, iż syndyk masy upadłości nienależyte wypełnia swoje obowiązki, czy też dopuściła się tego rodzaju uchybień, które powinny skutkować odwołaniem jej z pełnionej funkcji. Nie uzasadniają bowiem ich wystąpienia twierdzenia podnoszone przez skarżącą we wniosku o odwołanie syndyka i w zażaleniu na zaskarżone postanowienie. Ponadto Sąd nie dostrzegł z urzędu takich okoliczności.

Co się tyczy argumentów przedstawionych przez wierzyciela we wniosku o odwołanie syndyka masy upadłości (...)sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w D. Sąd pierwszej instancji w sposób wnikliwy odniósł się w swoim orzeczeniu do wskazanych przez skarżącą okoliczności i wbrew jej twierdzeniom, właściwie uznał, iż z uwagi na brak rzeczowych i konkretnych zarzutów popartych wskazaniem naruszonych przez syndyka przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze nie istnieją merytoryczne przesłanki przemawiające za uwzględnieniem wniosku wierzyciela.

Tej oceny nie zmieniają również twierdzenia skarżącej podniesione w zażaleniu na zaskarżone orzeczenie. Mianowicie, skarżąca w pierwszej kolejności zarzuciła, iż Sąd pierwszej instancji dokonał oceny naruszenia zasad należytej staranności przez syndyka jedynie w kontekście dokonanej przez niego czynności w postaci sprzedaży całości przedsiębiorstwa upadłego, podczas gdy powinien skontrolować działania syndyka w toku całego postępowania upadłościowego. Nie sposób zgodzić się ze skarżącą w powyższym zakresie, albowiem jak wynika z treści zaskarżonego orzeczenia Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich skonkretyzowanych przez wierzycielkę rzekomych uchybień, błędów syndyka popełnionych w toku wykonywania przez niego obowiązków (np. przy sporządzaniu listy wierzycieli oraz częściowego planu funduszu masy upadłości, czy w zakresie odmowy udzielania wyjaśnień wierzycielowi o stanie dokonanych czynności przez syndyka oraz w kwestii udostępniania do wglądu dokumentów dotyczących masy upadłości). W przypadku zaś braku precyzyjnego określenia przez wierzycielkę rodzaju czynności syndyka, które, wedle skarżącej naruszały przepisy ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, objęcie przez Sąd zakresem kognicji każdej czynności syndyka w realiach przedmiotowej sprawy jest w istocie niemożliwe. Zauważyć jednak należy, iż w zasadzie każda czynność syndyka podjęta przez niego w toku postępowania upadłościowego jest nadzorowana przez sędziego – komisarza. Nadzór ten wyraża się przede wszystkim przez kontrolę sprawozdawczą syndyka, co nie ogranicza się tylko do przyjmowania i zatwierdzania sprawozdania syndyka, lecz ma też charakter merytoryczny (art. 168 p.u.n.). Sędziemu komisarzowi przysługują również inne instrumenty prawne przewidziane przez ustawę Prawo upadłościowe i naprawcze, w ramach których dokonywana jest „kontrola” czynności syndyka (np. art. 260 p.u.n. czy art. 350 p.u.n.). Słuszny jest zatem pogląd Sądu pierwszej instancji, iż zmiana podjętych przez syndyka czynności, dokonywana przez sędziego komisarza, stanowi jedynie instrument kontroli działań syndyka, a nie dowód o nienależytym wykonywaniu przez syndyka swoich obowiązków. Taki wniosek byłby zbyt daleko idący i nieracjonalny, albowiem nie wydaje się uzasadnione usunięcie z funkcji syndyka, w sytuacji gdy dostrzeżone

przez sędziego komisarza ewentualne uchybienia przez syndyka nie mają charakteru istotnych naruszeń prawa, bądź stanowią wypadkową interesów wierzycieli.

Za nieuzasadniony należy również uznać zarzut skarżącej, iż nienależyta staranność syndyka masy upadłości miałaby się przejawiać w zawieraniu przez niego umów zlecenia na obsługę prawną, księgową, rachunkową z podmiotami zewnętrznymi, za które to usługi wynagrodzenie opiewało na znaczne kwoty, co nie przystawało do ciężącej na syndyka powinności dążenia do optymalnego wykorzystania majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności przez minimalizację kosztów postępowania. Co do zasady zgodzić się należy ze skarżącą, iż wynikający z art. 179 p.u.n. nakaz optymalnego wykorzystania majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli zobowiązuje syndyka do podjęcia wszelkich działań, które uniemożliwiają zbycie składników masy upadłości po jak najkorzystniejszej cenie. Minimalizację zaś kosztów syndyk powinien osiągnąć przede wszystkim przez racjonalizację zatrudnienia w przedsiębiorstwie upadłego czy też zlecenie wykorzystywania czynności (np. usług księgowych) podmiotom oferującym swe usługi po jak najniższej cenie. Podejmowanie przy tym działań zmierzających do zminimalizowania kosztów nie powinno jednak prowadzić do obniżenia jakości wykonywanych czynności czy świadczonych usług. Uwzględniając powyższe nie sposób podzielić stanowiska skarżącej, iż koszty miesięcznej obsługi rachunkowej, księgowej i prawnej w wysokości 8.500 zł, w kontekście okoliczności przedmiotowej sprawy (ilości wierzycieli, wielkości majątku upadłego), były zawyżone i nieracjonalne. Skarżąca poza wyrażeniem dezaprobaty, co do ilości środków przeznaczanych przez syndyka na obsługę biurową i księgową dla podmiotów zewnętrznych, nie przedstawia choćby potencjalnej wartości tychże usług, która byłaby, w jej ocenie, adekwatna do rozmiarów prowadzonego postępowania upadłościowego. Ta zaś okoliczność w zasadzie uniemożliwia weryfikację poglądu wierzycielki, iż kwota wydatkowana przez syndyka na ten cel jest wygórowana. Ogólne zaś twierdzenia skarżącej, iż syndyk w pierwszej kolejności powinien wykorzystać pracowników upadłego do wykonywania spornych zadań, a dopiero gdy ich nie ma, albo nie spełniają oni rękojmi należytego wykonania zdań, zlecić wykonanie usług podmiotowi zewnętrznemu, stanowią jedynie teoretyczne przemyślenia wierzycielki na temat zakresu i rodzaju obsługi niezbędnej syndykowi dla realizacji celów postępowania upadłościowego, bez rzeczywistego odniesienia do realiów prowadzonego postępowania.

Podobnie nie sposób zgodzić się ze skarżącą, iż sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego, w sytuacji gdy przynosiło ono określone dochody, stanowiła przejaw nienależytego wykonania wykonywania przez syndyka obowiązków, do których nawiązuje art. 179 p.u.n. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd pierwszej instancji sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego nastąpiła w wyniku realizacji opinii wyrażonej przez zgromadzenie wierzycieli, gdzie przeważająca większość wierzycieli biorących udział w głosowaniu opowiedziała się za sprzedażą przedsiębiorstwa upadłego za oferowaną cenę. Trudno zatem w tym kontekście uznać, iż realizacja przez syndyka woli wierzycieli może stanowić przejaw podejmowania działań pozbawionych należytej staranności.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przy uwzględnieniu art. 229 prawa upadłościowego i naprawczego, oddalił zażalenie jako niezasadne.